

Sygn. akt I ACa 106/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko E. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 czerwca 2015 roku, sygn. akt VIII GC 81/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. A. Bednarek – Moraś SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski

Sygn. akt: I ACa 106/16

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego E. B. w postępowaniu nakazowym kwoty 256.337,38 zł z odsetkami ustawowymi od 20 stycznia 2012 r. że pozwany pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki (...) pobrał wielokrotnie kwoty z rachunków bankowych w okresie od 1 stycznia do 20 lipca 2011 i nie zwrócił z tego tytułu łącznej kwoty wskazanej w żądaniu. Jako

podstawę prawną powództwa powód podał przepisy art. 128 ust. 1 i 2 w związku z art. 134 Prawa upadłościowego i naprawczego oraz art. 293 § 1 ksh.

Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i 11 kwietnia 2013 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie małżonka pozwanego wskazała, że po udarze mózgu, jakiego doznał pozwany, nie jest on w stanie w jakimkolwiek stopniu uczestniczyć w postępowaniu sądowym.

Postanowieniem z 23 czerwca 2014 Sąd Okręgowy w Szczecinie ubezwłasnowolnił całkowicie pozwanego E. B. z powodu zaburzeń psychicznych, a postanowieniem z 6 listopada 2014 ustanowiona została opieka prawną dla pozwanego w osobie jego żony M. B..

Opiekun prawny ustanowiony dla pozwanego podtrzymał sprzeciw. Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015 roku pełnomocnik pozwanego wniósł o umorzenie postępowania powołując się na przepis artykułu 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach.

Wyrokiem z 24 czerwca 2015 Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 256.337,38 zł z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2012 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.200 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 12.817 zł tytułem kosztów sądowych, od których powód był zwolniony.

Sąd Okręgowy ustalił, że E. B. od daty powstania spółki pełnił w (...) Przedsiębiorstwie (...) funkcję prezesa zarządu. Rachunek bankowy dla tej spółki prowadzony był przez Bank (...) S.A. Do rachunku bankowego wydanych zostało pięć kart debetowych, w tym trzy wskazujące jako użytkownika E. B., a dwie wskazujące jako użytkownika J. B.. Za pomocą tych kart debetowych w okresie od 1 stycznia do 23 maja 2011. E. B. wielokrotnie podejmował środki z rachunku bankowego spółki. Ponadto pozwany dokonywał również wypłat gotówkowych na łączną kwotę 255.000 zł. Dla spółki prowadzony był także rachunek bankowy w (...) Bank i ze środków spółki zgromadzonych na tym rachunku pozwany również wielokrotnie pobierał pieniądze w okresie od 1 stycznia do 20 lipca 2011 roku. Pozwany nie rozliczył i nie zwrócił spółce środków pieniężnych w kwocie 256.337,38 zł.

Pismem z 14 lipca 2011 (...) Sp. z o.o. w S. złożyło wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku wnioskodawcy. Załącznikiem do wniosku był spis podmiotów zobowiązanych majątkowo wobec dłużnika podpisany przez prezesa zarządu E. B.. Pod pozycją 16. tego spisu wymieniony został E. B. z kwotą zadłużenia 256.337,38 zł.

Postanowieniem z 22 lipca 2011 Sąd Rejonowy Szczecin Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość dłużnika (...) Sp. z o.o. w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika. Pismem z 28 grudnia 2011 pełnomocnik syndyka masy upadłości wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 256.337,38 zł w terminie trzech dni. Wezwanie to zostało odebrane przez pozwanego 16 stycznia 2012 roku.

Sąd Okręgowy stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu, niekwestionowanych przez stronę powodową.

Sąd I instancji oddalił wniosek o przesłuchanie pozwanego kierując się brzmieniem przepisu artykułu 302 § 2 kpc. Zdaniem Sądu w sytuacji, w której brak było możliwości uzyskania jakiegokolwiek stanowiska pozwanego, co do żądania zawartego w pozwu, bezprzedmiotowe było dokonywanie jego przesłuchania.

Jako podstawę powództwa Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 127 ust. 1 w związku z art. 134 ust. 1 Ustawy z 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze. W ocenie Sądu nie miał zastosowania w niniejszej sprawie powołany w pozwie przepis art. 128 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego z uwagi na to, że dotyczy on jedynie czynności prawnych odpłatnych, a do takiej kategorii nie można, zdaniem Sądu, zaliczyć tej czynności związanej z wypłatą środków z rachunku bankowego. W ocenie Sądu czynność polegająca na wypłacie środków pieniężnych z rachunków bankowych należących do spółki i przekazania tych środków na rzecz E. B. zakwalifikować można jako

umowę darowizny zdefiniowaną w art. 888 § k.c. Sąd podał, że wprawdzie nie została w niniejszej sprawie dochowana forma aktu notarialnego wymagana przepisem art. 890 § 1 kc, niemniej zgodnie ze zdaniem drugim tego przepisu umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeśli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. W konsekwencji, z chwilą przekazania tych środków na rzecz E. B. doszło w ocenie Sądu do skutecznego zawarcia umowy darowizny. Wobec tego zaś, że w świetle art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego umowa darowizny jest bezskuteczna, a zastosowanie znajduje przepis art. 134 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, w myśl którego jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu.

Sąd Okręgowy zatem, wskazując, że wysokość środków pobranych przez pozwanego E. B. nie była kwestionowana w niniejszym postępowaniu, uznał za uzasadnione żądanie zwrotu tej kwoty przez syndyka masy upadłości.

Sąd stwierdził przy tym że niezależnie od powyższego, żądanie zgłoszone w pozwie znajduje także uzasadnienie w świetle przepisu art. 293 § 1 ksh, w myśl którego – m.in.- członek zarządu odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Fakt wypłacenia z rachunku bankowego środków należących do spółki i zatrzymania ich przez pozwanego E. B. stanowiło, zdaniem Sądu, działanie sprzeczne z prawem, a nadto wywołało szkodę po stronie spółki, której prezesem był pozwany; niewątpliwie bowiem poprzez niezwrócenie wypłaconych kwot w łącznej wysokości żądanej pozwem zmniejszyła się wartość majątku spółki, potencjał majątkowy spółki uległ obniżeniu, a co za tym idzie także zmniejszyły się możliwości zaspokojenia wierzycieli w postępowaniu upadłościowym; szkoda odniesiona przez spółkę równa jest zaś różnicy pomiędzy stanem, jaki istniał przed dokonaniem tychże wypłat, a stanem jaki powstał wskutek niezwrócenia przez pozwanego kwoty 256.337,38 zł.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 kpc, podając, że w niniejszej sprawie nie zaistniała żadna z przesłanek wymienionych w tym przepisie. Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej co do niedopuszczalności postępowania z uwagi na brzmienie art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 roku. W ocenie Sądu sam fakt ubezwłasnowolnienia pozwanego i, co za tym idzie, niemożności przedstawienia stanowiska bezpośrednio przez pozwanego w tym procesie, nie był równoznaczny z niedopuszczalnością wydania wyroku wskutek zarzucanego przez pozwaną stronę braku rzetelnego procesu. Sąd wskazał, że z przepisów kodeksu postępowania cywilnego wynika, że ustawodawca dopuszcza sytuacje, w której stroną postępowania jest osoba ubezwłasnowolniona całkowicie. Wymagane jest wówczas, by w takim przypadku z uwagi na utratę zdolności procesowej, był dla takiej osoby ustanowiony opiekun prawny; osoba ubezwłasnowolniona całkowicie nadal ma zdolność sądową, tym samym może być podmiotem postępowania sądowego. Sam fakt ubezwłasnowolnienia, choć niewątpliwie utrudnia, to jednak nie wyklucza zdaniem Sądu pierwszej instancji możliwości zgłoszenia wniosków dowodowych, poszukiwania dowodów i przedstawienia ich przed sądem rozpoznającym sprawę przeciwko osobie pozwanej, co do której orzeczono całkowite ubezwłasnowolnienie. Świadczą o tym właśnie między innymi przepisy dotyczące konieczności zawieszenia postępowania, a następnie jego podjęcia z udziałem opiekuna prawnego, jak również przepis dotyczący między innymi przesłuchania opiekuna prawnego ustanowionego dla strony pozwanej. Sąd zwrócił uwagę, że sama zresztą strona pozwana podjęła próbę zgłoszenia i przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, zaś nieprzeprowadzenie tych dowodów było jedynie wynikiem skorzystania przez świadków z prawa do odmowy zeznań z uwagi na pokrewieństwo z pozwanym.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc; z uwagi zaś na to, że syndyk masy upadłości zwolniony jest z obowiązku ponoszenia opłat sądowych zgodnie z art. 132 Prawa upadłościowego i naprawczego, o kosztach sądowych obejmujących wysokość opłaty od pozwu orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł pozwany, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i umorzenie postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji wydanie wyroku w sprawie pomimo, iż prowadzenie postępowania i wydanie orzeczenia było niedopuszczalne ze względu na niemożliwość podjęcia przez pozwanego jakiegokolwiek rzeczywistej obrony swych praw, a tym samym pozbawienie Sąd Okręgowy pozwanego prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu,

b. art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego niezastosowanie i wydanie wyroku w sytuacji, gdy wydanie wyroku w niniejszym postępowaniu było niedopuszczalne ze względu na stan zdrowia pozwanego, powodujący u niego całkowity brak zdolności do bezpośredniego udziału w sprawie, również w zakresie udzielania opiekunowi prawnemu i pełnomocnikowi niezbędnych podstawowych informacji, co jest niewątpliwie konieczne do należytego reprezentowania przez nich pozwanego, a w rezultacie doprowadziło do pozbawienia pozwanego prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu,

2. mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 355 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji niewydanie w niniejszej sprawie postanowienia o umorzeniu postępowania w sytuacji, gdy wydanie wyroku w niniejszym postępowaniu było niedopuszczalne ze względu na stan zdrowia pozwanego powodujący u niego całkowity brak zdolności do bezpośredniego udziału w sprawie, w tym również w zakresie udzielania opiekunowi prawnemu i pełnomocnikowi niezbędnych podstawowych informacji, co jest w sposób oczywisty konieczne do należytego reprezentowania ich przez pozwanego.

Powód uzasadniając podniesione zarzuty uszczegółowił je, nadto zarzucił Sądowi I instancji niekonsekwencje wynikającą z oddalenia wniosku o przesłuchanie pozwanego z uwagi na brak z nim kontaktu, przy jednoczesnym uznaniu braku podstaw do umorzenia postępowania z uwagi na niemożność wzięcia w nim udziału pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako całkowicie niezasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wskazując, iż wydany w sprawie wyrok odpowiada zarówno okolicznościom faktycznym jak i prawnym sporu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanych przez stronę apelującą błędów w zastosowaniu procedury cywilnej. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powoda i zarzutów pozwanego zasługuje na aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Zwrócić przy tym należy uwagę, że strona pozwana nie kwestionuje ani oceny dowodów, ani ustaleń faktycznych, ani też wyprowadzonych na ich podstawie wniosków, co do zastosowanych norm prawa materialnego świadczących o zasadność żądania powoda; z uwagi przy tym na obszerne przytoczenie wywodów Sądu Okręgowego we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, za niecelowe uznać należy ponowne ich przedstawianie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II KKN 217/98, LEX nr 1213477).

Podkreślić można jedynie, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego

dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości. Natomiast zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny bezstronny i niezawisły sąd.

Zdaniem skarżącego Sąd I instancji naruszył powołane przepisy poprzez wydanie wyroku w sprawie pomimo, iż prowadzenie postępowania i wydanie orzeczenia było niedopuszczalne ze względu na niemożliwość podjęcia przez pozwanego jakiegokolwiek rzeczywistej obrony swych praw, z uwagi na jego stan zdrowia, powodujący u niego całkowity brak zdolności do bezpośredniego udziału w sprawie, również w zakresie udzielania opiekunowi prawnemu i pełnomocnikowi niezbędnych podstawowych informacji, co jest niewątpliwie konieczne do należytego reprezentowania przez nich pozwanego, a tym samym pozbawienie pozwanego prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu.

Zaznaczyć należy, że zarzuty pozwanego odnośnie przedstawionych wyżej naruszeń pozwany artykułował już przed Sądem pierwszej instancji, a ich sformułowanie w apelacji stanowi powielenie stanowiska z postępowania przed Sądem Okręgowym, bez podjęcia próby zwalczania argumentacji Sądu orzekającego w pierwszej instancji, odnośnie braku podstaw do uznania, że w świetle przywołanych unormowań, w realiach tej sprawy, prowadzenie niniejszego procesu było niedopuszczalne, jako iluzoryczne. Sąd odwoławczy również odnośnie tej kwestii podziela stanowisko Sądu Okręgowego, zwracając przy tym uwagę na fakt, że nie ulega wątpliwości, że pozwany został w toku postępowaniu ubezwłasnowolniony. W związku z tym musiały istnieć przesłanki uzasadniające jego ubezwłasnowolnienie. Zgodnie z art. 13 § 1 kc osoba, która ukończyła trzynaście lat, może być ubezwłasnowolniona całkowicie, jeżeli skutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, w szczególności pijaństwa lub narkomani, nie jest w stanie pokierować własnym postępowaniem. Ubezwłasnowolnienie jest więc wywołane takimi okolicznościami, które całkowicie uniemożliwiają ubezwłasnowolnionemu kierowanie własnym postępowaniem, w tym również obronę w postępowaniu sądowym. Niemniej ustawodawca dopuszcza udział takich osób w procesie, traktując je w tym zakresie tak samo, jak osoby małoletnie, nieposiadające zdolności do czynności prawnych. I tak każda osoba fizyczna, niezależnie od przysługującej jej zdolności do czynności prawnych, ma zdolność występowania w procesie jako strona, posiada zdolność sądową (art. 64 § 1 kpc). Natomiast zgodnie z art. 65 § 1 kc zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające zdolność do czynności prawnych. Osoba fizyczna niemająca zdolności procesowej może podejmować czynności procesowe tylko przez swego przedstawiciela ustawowego (art. 66 kpc). Ostatni z powołanych przepisów zapewnia stronie postępowania niemającej pełnej zdolności do czynności prawnych ochronę przed skutkami ewentualnych nieracjonalnych decyzji procesowych, jednocześnie zapewniając jej reprezentowanie przez przedstawiciela ustawowego, co do zasady posiadającego rozeznanie w jej sprawach. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uczestnictwo w procesie osoby ubezwłasnowolnionej nie narusza jej prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu, skoro jej interesy reprezentuje przedstawiciel ustawowy, który może również ustanowić zawodowego pełnomocnika, mogącego swoją wiedzą i doświadczeniem umożliwić reprezentację osoby ubezwłasnowolnionej na najwyższym poziomie. Przyjęcie odmiennego zapatrywania, prowadziłoby do absurdalnej sytuacji, w której w razie utraty zdolności procesowej przez dłużnika, wierzyciel pozbawiony byłby możliwości dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego. Podkreślić należy, że strona pozwana na uzasadnienie eksponowanej przez siebie tezy, w myśl której rzetelność procesu musi polegać na zapewnieniu każdej osobie posiadającej zdolność sądową realnego wpływu na postępowanie za pośrednictwem przedstawiciela ustawowego – nie przedstawia argumentów. Istotne tym czasem pozostaje, że w przypadku kiedy strona procesu jest całkowicie ubezwłasnowolniona najczęściej jej osobisty wpływ na postępowanie sądowe nie jest możliwy, co nie oznacza, że ustawodawca nie zapewnił jej realnego wpływu na przebieg postępowania. Błędne jest utożsamianie realnego wpływu, z wpływem osobistym. Stanowiska takiego nie da się przy tym wyprowadzić także z przytaczanych przez stronę skarżącą orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a okoliczności spraw, w których zostały wydane zaprezentowane w apelacji orzeczenia, nie odpowiadają realiom tej sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji zasadnie uznał, iż interesy pozwanego są należycie reprezentowane. Opiekunem E. B. została ustanowiona jego żona M. B.. Niezależnie od stanu, w jakim znajdował się pozwany, jego żona mogła należycie reprezentować go w procesie. M. B. korzystała w toku procesu z pomocy zawodowego pełnomocnika, który swoim profesjonalizmem winien całkowicie zabezpieczyć interesy pozwanego. Dodatkowo wskazać należy, że z pomocy tego samego pełnomocnika korzystał E. B., przed chorobą; wprawdzie bowiem złożone do akt niniejszej sprawy pisma składane w postępowaniu upadłościowym spółki (...) podpisywał E. B., nie mniej jednak, z ich nagłówka i stopki, wynika, że były sporządzane w kancelarii tego samego radcy prawnego, któremu w tej sprawie pełnomocnictwa udzieliła opiekunka prawna pozwanego. Stwierdzić wręcz należy, że w tej sprawie uznanie, że nie może się toczyć spór cywilny przeciwko pozwanemu, stanowiło by o pozbawieniu prawa do sądu powoda, a w konsekwencji naruszałoby prawa wierzycieli upadłej spółki (...); zaznaczyć bowiem trzeba, że – co wynika ze znajdującego się w aktach sprawy odpisu z KRS - pozwany (który obecnie jest ubezwłasnowolniony całkowicie), był jednym członkiem zarządu spółki (...) i obecnie jest jej jednym udziałowcem, a z prawa do odmowy składania zeznań skorzystali dwaj synowie pozwanego, którzy wcześniej byli udziałowcami oraz prokurentami w spółce; nadto nikt z poza tej trójki nie był ani w zarządzie spółki, ani nie był jej udziałowcem, czy prokurentem.

Podkreślić należy, że zarówno w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i przed sądem odwoławczym, ani M. B., ani ustanowiony przez nią pełnomocnik nie podnosili jakichkolwiek zarzutów, co do zasadności dochodzonego roszczenia, w szczególności nie zakwestionowali dokumentu, w którym sam pozwany złożył oświadczenie o wysokości swojego długu, wobec spółki (...), czy też oświadczenia o prawdziwości danych zawartych we wniosku o upadłość i jego załącznikach. Zaznaczyć przy tym należy - co jest bezsporne - że pisma te zostały złożone przez pozwanego przed zdarzeniem skutkującym pogorszeniem jego stanu zdrowia, uzasadniającym ubezwłasnowolnienie; nie ma zatem wątpliwości, że roszczenie zostało przez stronę powodową dowiedzione.

W konsekwencji stwierzonego wyżej braku podstaw do uznania, że pozwany został pozbawiony prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu, za bezzasadne należy uznać również – stanowiące według skarżącego skutek omówionych zarzutów - zarzucane w apelacji naruszenia art. 355 § 1 kpc; zdaniem skarżącego, bowiem o określonej w tym przepisie niedopuszczalności wydania w niniejszej sprawie wyroku, stanowił brak zdolności pozwanego do bezpośredniego udziału w sprawie.

Do przedstawionych wyżej, zwalczających to stanowisko argumentów, dodać należy, że brak możliwości bezpośredniego udziału w sprawie nie stanowi niedopuszczalności wydania wyroku w rozumieniu art. 355 § 1 kpc; nie każdy udział bezpośredni stanowi udział realny, podobnie jak nie zawsze brak możliwości udziału bezpośredniego w procesie, oznacza brak realnego nań wpływu. Jak już wskazywano, ustawodawca przewiduje możliwość prowadzenie postępowania oraz wyrokowanie, jeżeli strona postępowania nie bierze w nim udziału osobiście, czy bezpośrednio, np. jest ubezwłasnowolniona, małoletnia lub nieznana z miejsca pobytu. Zapewnienie należytej reprezentacji tych osób umożliwia prowadzenie rzetelnego procesu. Istotne przy tym pozostaje to, że strona skarżąca nie podnosi żadnych zarzutów – a uchybień w tym zakresie Sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu – odnośnie naruszenia uregulowań prawnych mających zapewnić ochronę w procesie praw strony, która jest ubezwłasnowolniona. Brak zatem było podstaw do uznania, że w tym postępowaniu zaistniały podnoszone przez stronę apelującą przesłanki umorzenia postępowania. Sąd Apelacyjny nie stwierdził też negatywnych przesłanek procesowych.

Wobec podniesionej w apelacji kwestii nie przesłuchania pozwanego przez Sąd Okręgowy, poza argumentacją przedstawioną przez ten Sąd na uzasadnienie tej decyzji procesowej, wskazać należy, że dowód z przesłuchania stron w myśl przepisu art. 299 kpc ma charakter subsydiarny i przeprowadzany jest niezależnie od wniosków stron w tym zakresie tylko wówczas gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; w tej sprawie dowody z dokumentów załączone do pozwu (w szczególności k-ty 10-12,32,33) nie budziły wątpliwości co do wiarygodności, w tym ani odnośnie tego przez kogo zostały sporządzone, ani co do ich treści, czy celu w jakim powstały; reprezentanci pozwanego na żadnym etapie postępowania nie wskazali na okoliczności, które wątpliwości takie mogłyby wzbudzić. Zdaniem Sądu odwoławczego brak było zatem podstaw, aby w tej sprawie posiłkować się dowodem z przesłuchania stron.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez stronę pozwaną w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiedziona w sprawie apelacja została oddalona jako bezzasadna.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Skarżący przegrał sprawę, winien zatem zwrócić powodowi koszty postępowania apelacyjnego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w kwocie 5.400 zł, ustalone stosownie do § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

Agnieszka Bednarek – Moraś Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski